

Mumie obcych istot z Nazca nie są fałszerstwem

30 października 2017

O tej sprawie pisaliśmy bardzo mało, bo w pierwszej chwili informacje wydawały się trochę zbyt szokujące, aby mogły być prawdziwe... Dziś jednak wiemy więcej, gdyż znamy już wyniki badań. Wszystko wskazuje na to, że w sposób jednoznaczny można wykluczyć fałszerstwo związane z lalkami, manekinami itp.

W grę wchodzi już tylko dwie hipotezy:

1. Są to ciała obcych istot, które nie były ludźmi.
2. Są to ciała ludzi zamieszkujących te tereny, które było na skutek chorób (lub z innego powodu) bardzo dziwnie zdeformowane.

Zacznijmy w takim razie od początku. To miejsce znają wszyscy – krypta z ciałami istot znajduje się w pobliżu słynnych „znaków na Płaskowyżu Nazca” w Peru w Ameryce Południowej.

Dokładna lokalizacja jest utrzymywana w tajemnicy. Wiadomo tylko tyle, że miejsce to znaleziono na początku 2016 i jest położone w pobliżu Pacyfiku. Mieszkający w Peru G. Paul Rocneros Fernandez zapewnił, że osoby które znalazły kryptę z dziwnymi ciałami nie były „złodziejami grobów”, ale przypadkowymi turystami, których uwagę zwróciła przysypana częściowo piaskiem kamienna pokrywa. Po odkopaniu niej oczom świadków ukazał się tunel prowadzący w głąb do krypty z ciałami istot.

Nie wiadomo, ile jest mumii. Na razie ujawniono, że co najmniej sześć. Początkowo naukowcy zakładali, że są to zwykłe ciała miejscowych szczepów Indian, ale było kilka zastanawiających szczegółów. Postacie miały niesłychanie długie trzy palce u rąk i mocno odbiegające od ludzkich

kszałty czaszek. Różniły się między sobą także wielkością – trzy były wielkością zbliżone do człowieka i trzy przypominające wymiarami dziecięce lalki.

Kości tych istot wydawały się zlepione czymś w rodzaju cementu i na początku trudno było ocenić, czy mamy do czynienia z modelami sztucznie stworzonymi przez człowieka czy prawdziwymi szkieletami żywych istot.

Brano pod uwagę możliwość, że jakaś grupa fałszerzy połączyła zwierzęce szkielety ze szczątkami kości małych dzieci w ten sposób tworząc tak dziwne mumie. Wszystko miały rozstrzygnąć testy DNA.

Meksykański dziennikarz, zajmujący się tematyką UFO Jaime Mussan przyjechał do Peru i zaoferował pomoc w znalezieniu zespołu naukowców, który sprawdzi dokładnie wiek mumie i jednoznacznie oceni, czy są one prawdziwe.

Wszystkie mumie trafiły do Instytutu Inkarrí w Cuzco, gdzie rozpoczęto proces ich badanie. Do grupy ekspertów badających prawdziwość mumii obcych z Peru, dołączył dr Edson Vivanco. Badacz sprawdził czy szkielety są złożone z ludzkich tkanek. W rozmowie z brytyjskim ufologiem Stevem Meera powiedział, że szczątki poddano badaniom DNA i tylko jedna mumia „okazała się człowiekiem”. W dwóch pozostałych przypadkach wynik był „niejednoznaczny”.

Vivanco jest jednak przekonany, że szczątki należą do „obcej rasy” o czym ma świadczyć m.in. ich układ kostny. Zaznaczył przy tym, że jego zespołowi zależy na odkryciu prawdy: „Jeżeli to oszustwo, pierwsi o nim poinformujemy” – mówił. I wtedy nastąpił przełom. Analizy mumii podjął się rosyjski uczony dr Konstantin Korotkow z Uniwersytetu w Sankt Petersburgu (Rosja).

Zbadał on wszystkie mumie prześwietlając je promieniami rentgena, a także badając ich próbki analizą węgla C14. Okazało się, że wszystkie mają DNA bardzo zbliżone do

ludzkiego. Wykluczono, że są to szkielety szympanśów czy innych zwierząt. Określono także w przybliżeniu ich wiek na ok. 1740 lat.

Dr Korotkow zajął się najpierw szkieletem istoty płci żeńskiej, który nazwano imieniem Maria. Sprawdzono, czy jej długie palce nie były wynikiem użycia jakiejś technologii. Okazało się, że to część prawdziwego układu kostnego ciała jakiegoś kiedyś żywego organizmu.

„Wykluczaliśmy wszelkie hipotezy o użyciu papieru lub innych materiałów do wytworzenia tych mumii. Okazało się, że są prawdziwe i są oparte o ten sam DNA” – oświadczył dr Korotkow. Zbadano próbki ciała i okazało się, że są to szczątki jakiegoś humanoida. Miał on takie same narządy jak każdy człowiek, czyli serce, żołądek czy mózg.

Wtedy do badań dostarczono trzy nowe ciała humanoidów, które były bardzo małego wzrostu. Tym razem okazało się, że mają one zupełnie inne czaszki niż ludzie. Nazwano je „rodziną”, gdyż było to dwóch dorosłych osobników i jeden młodszy – wyraźnie mniejszy od pozostałej dwójki.

Znaleziono dobrze zachowany fragment skóry jednej z małych istot, która przypomina skórę węża.

Widać także bardzo trzy długie palce u każdej z rąk z ogromnymi paznokciami.

Największe wrażenie robią jednak ich głowy z ogromnymi oczami i bardzo małymi otworami gębowymi. Wyglądem przypominają małe, szare istoty, które są często widywane przez uczestników Bliskich Spotkań Trzeciego Stopnia z UF0.

Z informacji, które udało się nam uzyskać z Fundacji Gaja wynika, że w tej chwili jest przekazanych do badań sześć mumii dziwnych istot. Na razie ustalono, jak powinny wyglądać żywe istoty. Zespół badający tę historię wykonał nawet film – animację komputerową.

W tej chwili można powiedzieć, że w krypcie zostały znalezione dwie grupy istot. Jedna bardzo podobne do ludzkich (za wyjątkiem głów, stóp i rąk), a druga (mniejsze istoty) zupełnie odbiegająca od tego, co można nazwać „ludzką rasą”.

Badania trwają, ale już teraz wiadomo, że w skład szkieletów wchodzi dwa pierwiastki nie występujące w żywych organizmach na Ziemi: stront i kadm. „Jak one się dostały do tych szkieletów? Nie wiadomo” – oświadczył dr Korotkow.

Sprawą zajmuje się Fundacja Gaja, która w sieci zamieszcza kolejne materiały z badań „mumii z Nazca”.

Źródło: Nautilus.org